

SŁOWO

Wilno, Wtorek 17-go lutego 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarcza-
niem do domu oraz z przesyłką pocztową
5 złote, zagranicę 6 złotych. Konto cze-
kowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej
Nr 80.259
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

OBNA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy
jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-iej 30 gr.,
za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa
lub nadesłane 40 gr. W N-rach świątecz-
nych i na prowincji o 25 proc. drożej.



Doktor Medycyny

TADEUSZ BURDZIŃSKI

Profesor Zwyczajny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Dyrektor
Kliniki Ginekologiczno-Położniczej

po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 15-go lutego r. b. w wieku lat 56.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek o godzinie 11 min. 30, poczem
nastąpi przewiezienie zwłok na dworzec kolejowy dla pochowania w grobach
rodzinnych w Lublinie.

SENAT I RADA
Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu
Stefana Batorego w Wilnie.

s.†p. Dr. Med. Profesor **Tadeusz BURDZIŃSKI**
Członek Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego zmarł po ciężkich cierpieniach
15-go lutego r. b.

Cześć Jego Pamięci
Wileńskie Towarzystwo Lekarskie.

Z dniem dzisiejszym 17-go Lutego otwiera się przez
Spółkę „Gastronomja“

„BRISTOL“

ul. Ad. Mickiewicza 22.

Wyśmienita kuchnia pod zarządem znakomitego kuch-
mistrza, Wzorowa obsługa. — Podczas obiadów i kola-
cyj przygrywa orkiestra. —

Codziennie od 10-jej do 1-jej w nocy

DANCING



Profesor Doktor Medycyny

TADEUSZ BURDZIŃSKI

Dyrektor Kliniki Położniczo-Ginekologicznej Uniwersytetu Stefana Batorego
zmarł dnia 15-go lutego r. b.

Cześć Twej pamięci
Drogi Profesorze
Asystenci i personel Kliniki.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie, ul. Nowy Świat 4

ogłosiła w dzienniku urzędowym R. P. „Monitor Polski“ w Nr.: 36, 37 i 38
zapotrzebowanie surowca tytoniowego i zaprosiła reprezentantów firm tytonio-
wych do składania ofert.

Poniedziałek 9 -go Lutego
i dni następne
Biały Tydzień



Spółka
Bracia Jabłkowski
Warszawa-Bracha-25 Wilno-Mickiewicza-18.

WYPRZEDAŻ PRZEDŁUŻONA DO 21 LUTEGO.

POTRZEBNY na wyjazd do Głębo-
kiego Rutynowany Handlowiec do solidne-
go przedsiębiorstwa. Konieczne obezna-
nie z rachunkowością. Pożądany kawaler.
Zgłaszać się wyłącznie z pierwszorzędniemi
referencjami do Biura Reklamowego Garbarska 1 z
piśmiennemi ofertami pod „Handlowiec“.

TEATR POLSKI. (Lutnia).

Występy Karola ADWENTOWICZA.

D Z I Ś

„Sonata Kreutzera“

sztuka Savoir'a i Noziera'a
z powieści L. Tolstoja.

Początek o g. 8-jej w.

W czwartek 19 lutego przedstawienie dla
inteligencji pracującej po cenach zniżonych

„Prokurator Hallers“

sztuka Lindau.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).

D Z I Ś

„AIDA“

Opera Verdiego.

Początek o g. 8-jej wiecz.

Jutro po cenach zniżonych

„MARJETTA“

operetka Kollo.

W czwartek

„Karnawał Królewski“

reynue-operetka Nelsona.

PRO PATRIA

organ niezależnych, jedyny w Polsce ty-
godnik o zasadach monarchicznych i fa-
szystowskich.

Propaguje, rozpatruje i wyjaśnia naj-
nowsze wspaniałe zdobycze myśli euro-
pejskiej, dążącej do wydobycia narodów
z nędzy moralnej i materialnej.

Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3 tel. 40—39.

P. K. O. Nr. 8801 — pren. zł. 3 kwartalnie.

FACHOWI

AJENCI

do zbierania ogłoszeń
za bardzo wysoką prowizję

POTRZEBNI ZARAZ.

Oferty składać do Działu Reklamowego „Słowo“
Mickiewicza 4, tel. 228, między godz. 12—1 p.p.

Kowno i Watykan.

W ostatnich dniach stycznia b. r. po uprzednim porozumieniu się z Watykanem rozpoczęły się w Kownie rokowania w sprawie zawarcia konkordatu. Onegdaj, zawdzięczając wyczerpującym informacjom „Wilbi” (Wileńskie biuro informacyjne), podaliśmy treść głównych punktów projektu konkordatu, opracowanego przez rząd kowieński, który ma być podstawą do dyskusji.

Jaki przyjmą obrót rokowania, w których Stolicę Apostolską reprezentuje Mgr. Zecchini, wizytator duchowny państw bałtyckich, narazie trudno przewidzieć, zwłaszcza biorąc pod uwagę trudności, jakie nastreczy rząd kowieński w kwestji rozgraniczenia djecezyj polsko-litewskich. Tymczasem jednak, zanim się na Alei Wolności w Kownie toczą rozmowy, w prasie litewskiej głośno o stosunkach kościelnych. Rzecz jasna, że pisma litewskie wszystkich odtamów partyjnych, którym przoduje urzędowa „Lietuva”, rozmijają się grubo z prawdą twierdząc o rzekomej wolności narodowościowej panującej na tle stosunków kościelnych.

Jejedyne pismo codzienne polskie w Kownie „Dzień Kowieński”, który od szeregu lat prowadzi ciężką walkę w obronie polskości z ciągłymi atakami szowinizmu litewskiego, w jednym z ostatnich numerów podaje rzeczowe oświadczenie tych stosunków. Z artykułu „Dnia” wynika, że na dziedzińcu istniejących w Kownie kościołów nabożeństwa po polsku odbywają się tylko w dwóch i to bardzo krótko z rana. W 5-ciu kościołach, przerebionych z cerkwi prawosławnych, o nabożeństwach lub kazaniach w języku polskim niema mowy. Zakazane zostały one dekretem księdza biskupa Karłowicza.

Księdza Polaka w Kownie, po zesłaniu księży prałata Pacewicza, Sawickiego, kanonika Lausa i Maciejewskiego, niema, a ponieważ w seminarjum kowieńskim usunięta jest nauka języka polskiego, niebawem nastąpi czas, gdy już z racji nieznamomości języka polskiego nie będzie ani kazań polskich, ani możności wypowiedzenia się po polsku.

A jeżeli do tego wszystkiego dodamy szykany księży Litwinów, z jakimi spotykają się na każdym kroku Polacy—katolicy, będziemy mieli mniej więcej pełny obraz stosunków kościelnych w Kowieńszczyźnie.

W chwili obecnej, gdy się toczą rokowania o konkordat, nadzieje społeczeństwa polskiego opierają się o Mgr. Zecchini'ego, który będąc od dwóch zgora lat wizytatorem duchownym państw bałtyckich i mieszkając stale w Kownie poznał zdaje się dobrze istotę stosunków religijnych. W konkordacie rządu kowieńskiego z Stolicą Apostolską winne być prawa Polaków katolików zabezpieczone, inaczej bowiem szowinizm księży litewskich nie będzie posiadał żadnej tamy.

Bezstronne stanowisko Mgr. Zecchini'ego wywołuje w pewnych sferach litewskich duże niezadowolenie, które ostatnio znalazło nawet wyraz w interpelacji frakcji ludowców w sprawie jego działalności.

„Del. papieski A. Zecchini—piszą interpelanci—po przybyciu do Litwy zamieszkał w tymczasowej stolicy Litwy, Kownie, przejmując na siebie pod władzę Kurji Papie-

skiej wyjęty z pod władzy Biskupstwa Żmudzkiego klasztor Benedyktynów Polek, i nie złożywszy żadnych swych pełnomocnictw władzom litewskim, zaczął urzędowo wizytować kościoły, przyjmować delegacje, skargi i prowadzić swoją politykę, często nawet sprzeczną z interesami Republiki Litewskiej.

Mgr. Zecchini przez swoją politykę wywołał przeciwko sobie nawet protest ze strony katolików Litwinów, którzy w piśmie swem do Ojca Świętego z dnia 28-go kwietnia 1924 r., zaopatrzonem w 378 podpisów, oskarżyli Mgr. Zecchini'ego, iż on w wyjętym z pod władzy Biskupa Żmudzkiego kościele klasztoru Benedyktynów nie dopuszcza litewskich nabożeństw dla dzieci Litwinów, że Mgr. Zecchini jest po stronie Polaków szowinistów i nawet w oczach przedstawiciela władzy „nieostrożnie” oświadczył, że wie, iż społeczeństwo litewskie pragnie łączności z Polską, stoją temu tylko na przeszkodzie agitatorzy, których w Litwie jest dużo...”

Sprawa podpisania konkordatu pomiędzy Litwą kowieńską a Stolicą Apostolską i związane z tem uregulowanie stosunków kościelnych pomiędzy katolicką ludnością polską w Kowieńszczyźnie, a władzami kościelnymi litewskimi posiada niezwykle doniosłe znaczenie nie tylko dla naszych rodaków za kordonem, których dotyczy to bezpośrednio, ale i dla nas. Los bowiem tych co bronią placówek polskich przed zalewem przemijającej, dałby Bóg, fali szowinizmu litewskiego powłóczył przedewszystkiem leżeć na sercu.

K. S.

W ostatniej chwili otrzymujemy następującą wiadomość Pata:

KOWNO, 16.II (Pat). Rokowania między rządem kowieńskim a przedstawicielem Stolicy Apostolskiej w sprawie konkordatu zostały zerwane, gdyż strony nie mogły dojść do porozumienia co do przynależności parafii położonych na granicy polsko-litewskiej.

SEJM I RZĄD.

Zakończenie obrad nad reformą rolną.

WARSZAWA, 16.II (tel. wł. — Słowa). Dziś w Radzie Ministrów zakończyły się obrady nad projektem ustawy o reformie rolnej. Obrady sejmowej komisji rolnej nad tym projektem rozpoczęła się we wtorek, pierwsze czytanie zaś wyznaczone zostało na czwartek bieżącego tygodnia.

Ustawa o reformie rolnej.

WARSZAWA, 16.II (tel. wł. — Słowa). Dzisiejsza *Warszawianka* podaje streszczenie ustawy rolnej, proponowanej przez min. ref. rolnych p. Koczyńskiego. Ustawa składa się z siedemdziesięciu kilku artykułów. Jako maximum posiadania wskazuje 60 hekt. dla ośrodków przemysłowych, a 180 dla reszty państwa. Za długi ciężące na majątkach państwo będzie odpowiadało tylko do wysokości ceny przymusowego wykupu. Zapłata ma nastąpić w rencie państwowej.

Cenę wykupu ustanawiać mają okręgo-

we komisje ziemskie według zasad ustalonych dla ustalenia podatku majątkowego.

Przyp. red. Streszczenie *Warszawianki* powtórzymy w jutrzejszym *Nr Słowa*.

Rozdzielanie kredytów siewnych.

WARSZAWA, 16.II (tel. wł. Słowa). Naczelnik Wydziału produkcji roślinnej Ministerstwa Rolnictwa p. Hewell udał się na objazd województw południowo-wschodnich w celu zaznajomienia się z działalnością miejscowych władz przy rozdzielaniu kredytów siewnych.

Jeszcze jeden przyjaciel ościennego mocarstwa.

WARSZAWA, 16.II (tel. wł. Słowa). Dziś aresztowano w hotelu Bristol Hersza Efrusa, dyrektora towarzystwa Oleum w Równem, który prowadził agitację antypaństwową. Przeprowadzona rewizja wykryła znaczną sumę pieniędzy w dolarach, szereg kompromitujących listów poprzednio aresztowanych agitatorów sowieckich i plan agitacji komunistycznej w Warszawie.

Z Rosji sowieckiej.

Zjazd siekiarski.

PIATIGORSK 16.II PAT. Wczoraj odbył się tutaj pierwszy ogólnozwiązkowy zjazd przedstawicieli grup siekiarskich — nowego związku duchowego Izraela, nowego Izraela, duchowych chrześcijan i bezwyznaniowców. Zjazd ten uchwalił rezolucję wyrażającą uznanie jedynie sowieckiej władzy z pośród władz całego świata, a to z powodu nadania indywidualnej swobody duchowej swym obywatelom. Charakterystycznym punktem rezolucji jest sprawa uznania przez sektantów pełnienia obowiązku służby wojskowej w Czerwonej Armii na równi ze wszystkimi obywatelami ZSSR. W zakończeniu rezolucja zwraca się do gmin swoich sekt znajdujących się za granicą z wezwaniem do popierania sowieckiej władzy i zwalczania idei wojny.

Nauczyciele do partii.

MOSKWA 16.II PAT. Centralny komitet partii komunistycznej uchwalił rezolucję zmierzającą do masowego przyjmowania do partii nauczycieli szkół ludowych. Tą drogą wpływy komunizmu mają ograniczyć dotychczas oporną wieś sowiecką.

Radek o sytuacji na Bałkanach.

MOSKWA, 16.II (Pat). Radek Sobelsohn w swym tygodniowym przeglądzie międzynarodowej polityki podkreśla, że nowe wybory w Serbji wykazały siłę chłopskiego ruchu na Bałkanach, oraz ujawniły, jak wielkie trudności napotkają kontrrewolucjoniści wysyłani przez Anglię w kierunku umocnienia jej wpływów na Bałkanach. Zdaniem Radka imperjalizm angielski cechuje nieustępliwość w obliczu niebezpieczeństwa i, pomimo chwilowych porażek, Anglija z całą energią i konsekwencją zmierzać będzie nadal do swojego celu. Dlatego też należy oczekiwać nie zmniejszenia, lecz zwiększenia aktywności angielskiej polityki na Bałkanach.

Kobiety-agitatorki.

MOSKWA, 16.II (Pat). W wykonaniu szeroko zakreślonego planu ekspansji par-

tji komunistycznej wśród mas włościańskich, moskiewski komitet R.K.P. zmobilizował 60 robotnic komunistek, które wysłane zostaną na wieś w celu podjęcia kampanji przedwyborczej do gminnych sołdów wśród włościanek, dotychczasowy bowiem udział kobiet wiejskich w życiu politycznym i społecznym pomimo wydanych rozporządzeń był minimalny.

Echa zagraniczne.

Paryski „Petit Parisien” delegował do Leningradu p. Lucjana Bourgués. Niech własnemi oczyma przypatrzy się bylej stolicy Rosji i w korespondencjach ją opłaje.

Oto właśnie rozpoczął p. Bourgués relację swoją.

Były Petersburg wywiera przedewszystkiem wrażenie miasta wyludnionego. Liczy mieszkańców obecnie tylko milion z chem, najwyżej milion dwieście tysięcy. W tej liczbie 200.000 robotników przebywających na przedmieściach. W centrum miasta — pustki. Mniejsza już że na przyocpalnych ulicach niema wystawnych sklepów, wielkomiastkowego ruchu, wytwornej publiczności, ale — wogóle ludzi niema. Pusto, głucho.

Pałace nad Nową w fatalnym stanie; oszarpane, tynki odpadają. Ruina, martwość. Niczem Ravenne, Toledo, Piza. Tam przynajmniej niema poodziwianych gromad, opuszczenia, dezolacji.

W słynnym Ermitażu wszystko prawie po dawnemu. Uratował arcydzieła malarstwa i rzeźby przedewszystkiem Lunaczarskiej. Na miejscu „Madonna Litta” Leonarda da Vinci, i „Wenus” Tycjana i czterdzieści cztery Rembrandty etc.

Znaczna część pałacu Zimowego zajęta przez Muzeum Rewolucji — lecz prywatne apartamenty cesarzów Aleksandra II i Mikołaja II-go nieknięte. Zwiedza się je jako „pokoje historyczne”. Oprawdza i udziela wyjaśnień stary kamerdyner ostatniego cara.

Niejakie p e n a n t do korespondencji p. Bourgués'a stanowią listy z Rosji p. P. Scheffera w gazecie „Berliner Tageblatt”.

W porcie byłego Petersburga — pisze — żadnego ruchu. I połowy niema tam statków dawniejszych. Z Anglii węgiel ale przybywa; cały import idzie przez porty czarnomorskie. Tylko jakie takie ożywienie wykazuje linja Leningrad—Sztetyn.

Po pałacach mieszkają urzędnicy, biedota. Żelazne plecyki, lampy naftowe po najszlachetniejszych salach. Na Miljonnej sporo jeszcze okien deskami zabitych; bruk tu i owdzie zapadł i poprawiać go nikt nie myśli.

Na Polu Marsowym — omentarz „ofiar rewolucji”. Ogromne mauzoleum z czerwonego granitu... w którym tak gustowała ostatnia caryca Alicja Hesseńska.

W Muzeum Rewolucji uderzył p. Scheffera najbardziej wielki obraz Weroszczagina „Mordercy Aleksandra II-go na szubienicy”. Wrażenie ma wywierać wstrząsające. Wśród dokumentów, druków, proklamacyj, ilustracyj, plik papierów, autografów etc. wielka kolekcja wizerunków, fotografii, portretów — tych, co od wielu, wielu lat robili w Rosji rewolucję. P. Scheffer czyni uwagę, że d a w n i e j s z e wszystkie twarze mają wyraz uduchowiony, często o głębokiej zadumie myśliciele; twarze to wszystko ludzi nieprzeciętnych, wysoce inteligentnych... Od roku 1905-go same już prawie tylko głowy proletariackie. Tu i owdzie kwadratowa twarz spiskowca. Wśród twórców i wodzów bolszewickiego przewrotu tu i owdzie: mścicielska twarz rodem z dalekiej epoki. P. Scheffer notuje znajdujące się w Muzeum Rewolucji wizerunki: Józefa Piłsudskiego i brata jego, co ponosił karę śmierci.

Lektor.

Z LITERATURY BOLSZEWICKIEJ

CZERWONE WINO.

napisał

Siergiej Grigorjew.

Przekład z oryginału rosyjskiego drukowanego w zeszytach 49-tym (z 7-go grudnia r.z.) wychodzącego w Moskwie tygodnika „Krasnaja Niwa”.

I.

W myślej skórze.

Idąc zankiem Kozmodemjańskim spotkał Jer maszerujący pluton junkrów. Mundury mieli jak na paradę lecz na plecach dźwigali kulomioty. Szli przystupując mocno w takt pieśni:

Nas czeka śmierć, śmierć, śmierć...

— No, to i daj Boże doczekać! — zamarmotał Jer przekładając z ręki do ręki ciężkie zawiniątko.

Na ulicy wzdłuż kolumnady stała pod bronią rota.

Przed frontem junkrów chodził tam i z powrotem oficer bez szlif, z eleganckim pendentem przez ramię, z czerwonym temblakiem u szabl.

Jer podszedł do oficera i spytał:

— Co to jest, towarzyszu: rewolucja czy kontr-rewolucja?

Oficer tylko obrzucił wzrokiem pytającego lecz grzecznie odrzekł nie przystawając:

— Nie wiem.

— Ty nie wiesz? To kto wie? — nawpót pomyślał nawpót wyszeptał Jer.

Na rogu ulicy sterczy junkier ze strzelbą przewieszoną przez lewe ramię. Ręce ma zasunięte głęboko w rękawa szynela i z nogi na nogę wciąż przestępuje — nie z chłodu, choć dosyć świeżo, lecz z nerwowego oczekiwania.

— Czego wy tu stoicie, towarzyszu? — spytał Jer.

— Nie kazano mówić.

Po Wotchonce przeleciał automobil. Z budy, w tył padają strzały. Za autem gna samochód ciężarowy. Gęsto na nim ludzi. Znikli z coku.

Wróble i kawk, delobujące żarłocznie pomiot na jezdni, pychnęły w górę lecz natychmiast zleciały się znowu.

Na węgle kamienicy krzywo przylepiona, klepsko wydrukowana proklamacja. Jer czytał już ją na poranek, lecz zatrzymał się i przeczytał ją raz jeszcze. „Pietrograd” przekreślony; przywrócona nazwa „Petersburg”. Podpis: *Rewojensowiet*.

— Aha! Mocniej ma być tak... pomyślał Jer i skręcając w zaułek znowu prze-

łożył ciężkie zawiniątko z jednej ręki do drugiej.

Z murem stały klony już prawie całkiem bez liści. Liście pozostałe i poczerniałe, tu i owdzie szeleściły pod nogami. Sino-szary dzień miał się ku wieczorowi. Nie to mżył jesienny deszcz, nie to prószny pierwszy, suchy, ostry, krupkowany śnieg.

Jer wszedł z ganka do swojej kwatery. Nie było w niej nikogo. Wziął ze stołu pajdę czarnego chleba do kieszeni i z ciężkim pod pachą tobołkiem polazł schodami na poddasze.

Pył tam grubo powlekał wszystko jak mysią skórą. Od rur kominowych i leżaków syjących sadzą ze szczelin rozchodziła się po całym strychu nieznośna woń spalenizny i dymu. Przez zakurzone szybki okienek w dachu zaledwie przedstaje się mizerne światło.

Pisnęła mysz i zeszurgala w kącie papierani.

— Nie najesz się ty papierkami — burknął Jer w stronę myszy, schylił się i dobył z kąta pakiet grubo owinięty w gazetę. Rozwinął. Błysnęła lufa mauzera. Jer rozłożył gazetę, rozglądził, położył na niej karabinek; rozłożył na ziemi drugą i sam siadł. Potem, położywszy na trzeciej improwizowanej serwecie ciężkie, przyniesione zawiniątko — zaczął rozcinać je nożem.

Ukazała się jakby puszcza konserwów. Pod cynkowym jej wierzchem leżały ciasno patrony główkami w tę to w tę stronę. Jer uśmiechnął się.

— Sardynki!

Przypomniało mu się, że nic od rana nie miał w ustach. Ułamał w kieszeni kęs skorynki i żując ją, zaczął rewolwer nabijać. Nabijał i liczył. Mysz tymczasem podkradła się pod skorynkę rzuconą na gazetę, chwyciła i w nogi.

— Zabieraj! Zabieraj! — krzyknął Jer. Ja sam teraz w mysiej skórce.

W rzeczy samej, do wielkiej myszy był on sam podobny, w wytartej swojej ni to czarnej ni to szarej kurtce szoferskiej.

II.

Lwie serce.

Na poddasze słabiej dochodził szum i gwar z ziemi lecz za to bliżej do cerkiewnych dzwonów. W zwykłej porze zadudniły, przebierając głosami, bijąc w metal tu to tam... a gdy, bywało, cichy na chwilę, stawała się cisza... nie!.. wówczas słyhać było jeszcze wyraźniej huk daleki armat i wybuchy jakieś i trzask karabinów i jak siecze deszcz kulomiotów.

Jer otworzył okno na dach wychodzące, obejrzał się, wzięł w rękę mauzer, zgarnął patrony, czapkę przekroczył kozyr-

Wspomnienie pośmiertne.

Prof. Dr. Tadeusz Burdziński.

Wszehnia Wileńska, a w szczególności jej Wydział Lekarski poniosły dotkliwą stratę: dn. 15.II zmarł w 56 roku życia dr. med. Tadeusz Burdziński, profesor zwyczajny i dyrektor kliniki położniczo-ginekologicznej U.S.B.

Profesor Burdziński przybył do Wilna niedawno, bo w czwartym już roku istnienia naszej Wszehnicy (wrzesień 1922 r.) i, pochłonięty gorączkową pracą organizacyjną, a następnie prowadzeniem odpowiedzialnej placówki uniwersyteckiej, zamożnym może znanym ogółowi miasta, w którego życiu nie mógł wziąć szerszego udziału. Wśród ciała profesorskiego U.S.B. i członków Wydziału Zmarły zaskarbił sobie od razu wielki szacunek i powszechną opinię nieskazitelnego człowieka, nieznanego żadnym kompromisów i posiadającego odwagę otwartego wypowiedzenia swych zdań i poglądów.

Milował On gorąco Ojczyznę i troska o Jej byt i rozwój była stałym przedmiotem Jego myśli i czynów. Pracował gorliwie i z prawdziwym zaparciem się siebie: gruntownie wykształcony i doskonały fachowiec, posiadał przytem dar organizacyjny i umiejętność pracy planowej i spokojnej, a poważnej; urzędowana przez Niego klinika położniczo-ginekologiczna U.S.B. zajmuje poczesne miejsce wśród placówek uniwersyteckich całego kraju, a miastu naszemu i miejscowemu społeczeństwu przynosi, jak wskazuje jej frekwencja, nieocenione usługi.

Niepodobna w krótkim wspomnieniu ocenić należycie wiedzy i zasług zmarłego — uczynią to specjaliści tej gałęzi pracy, której On życie poświęcił.

Dzisiaj przedewszystkiem chcemy dać wyraz szczeremu i głębokiemu żalu z powodu tej nagłej i nieoczekiwanej straty — chcemy, by zagna dusza Zmarłego, pozostawiając niezatarte ślady w pamięci najbliższych towarzyszy pracy, zyskała uznanie i pamięć szerokiego ogółu i całego kraju Ojczyzny, dla którego tak gorliwie i umiejętnie pracował.

Cześć Jego pamięci!

Prof. dr. Waclaw Jasiniński.

TELEGRAMY.

Anglja nie popiera marokańczyków.

LONDYN. 16.II. (Pat.) Austen Chamberlain zaprzeczył dzisiaj w Izbie Gmin pogłoskom jakoby rząd angielski popierał powstanie przeciwko władzom hiszpańskim w Marokko. Rząd angielski zawsze współczuł rządowi hiszpańskiemu z powodu jego trudności marokańskich i stale odrzucał wszelkie propozycje nawiazania stosunków między poddanymi angielskimi a Abdul-Kerimem.

Nafta albańska.

WIEN. 16.II. (Pat.) „Neue freie Presse“ donosi z Londynu, że Francja, Włochy i Ameryka zaprotowały urzędu albańskiego przeciwko udzieleniu monopolu na eksploatację albańskich pól naftowych angielskiemu towarzystwu naftowemu.

Nowy prezydent Finlandji.

HELSINGFORS, 16.II. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyły się wybory prezydenta republiki. Prezydentem obrany został dr. Rolander, kandydat partji agrarnej, otrzymujący 172 głosy przeciwko kandydatowi partji postępowej Ryttemu. Wybór dokonany został na okres sześciolatek. Nowy prezydent obejmie swe funkcje z dniem 1 marca.

Jeszcze jeden skompromitowany.

BERLIN, 16.II. (Pat.) Prezydent policji w Berlinie socjal - demokrat R. Richter znajdujący się od kilku dni na urlopie, jako skompromitowany w aferze Barmata, otrzymał ostateczną dymisję.

kciem w tył, i wylazł ostrożnie oknem na grzbiet dachu. Położył się i patrzył.

Bezludny zaułek między dwoma parkanami. W głębi ciekaw z sieni kopułami. Na lewo i na prawo pojedynczo stojące domy; za nimi głuche ściany wysokich kamienic. Na skrzyżowaniu uliczki przecinającej zaułek, z za węgla wyszedł junkier, okręcił się, skrył. Po chwili znów wyszedł, okręcił się, rozejrzał i znów skrył się za węgla. To ten, któremu „nie kazano mówić“. Jer położył luźną mauerza na grzbiet dachu — i jał marmotać: „Czy ty nie przestaniesz wysuwać nos to chować? Lepiej stój spokojnie za parkanem. Zaczynam liczyć. Gdy wyleżesz poraz piąty... Raz! Już upłynęła minuta. Dwa! Znów minuta. Trzy! Mówię: nie wylaż! Minuta. Cztery! Będziesz ostatnim głupcem jeśli... Pięć! Czort z tobą! Daję ci jeszcze trzy minuty. Możesz mówić, że nie spuduję. Raz! Minuta. Dwa! Minuta...“

Junkier wszedł z za węgla i obrócił się. Trzy! Jer strzelił. Junkier stanął, zgiął się i dał nura za węgla.

Jer przypadł twarzą do dachu. Od blachy szła woń rdzy, oleju i kurzu. Z dołu zapukęły salwy karabinowe. Strzelano w górę. Jer leżał z zamkniętymi oczami. Zapachniało dokoła prochem. Jer podniósł głowę. Zaśmiał gwałtownie, Czerwonego Krzyża. Zatrzymał się na skrzyżowaniu

KRONIKA

WTOREK
17 Dnia
Konstancji
jutro
Flawiusza

Wsch. sl. g. 6 m. 53

Zach. sl. g. 16 m. 57

WILENSKA.

— (k) Z posiedzenia komisji ochrony lasów. W dniu 14 lutego r. b. odbyło się pod przewodnictwem Delegata Rządu pana Władysława Raczkiewicza posiedzenie komisji ochrony lasów przy udziale inspektora ochrony lasów, przedstawiciela reform rolnych, sędziego Sądu Okręgowego, przedstawicieli większej i mniejszej własności lasów oraz referenta komisji ochrony lasów.

Na posiedzeniu rozpatrywano 23 sprawy a mianowicie:

1) 3 sprawy o parcelację przestrzeni leśnych, przy czem wszystkie zostały zatwierdzone pomysłnie (maj. Zosin, Zabłocie i Pracenta). 2) sprawa likwidacji serwitutów, którą potraktowano pomysłnie. 3) 8 spraw wyrębu lasów, z których zezwolono dla 6 petentów, dla 2 ch zaś uwarunkowano. 4) 2 sprawy zatwierdzenia planów gospodarstwa leśnego, z których jedną potraktowano przychylnie (maj. Wiażyn) drugą zaś odmownie (maj. Polewaki). 5) sprawa pomysłu o zaliczenie do lasów przestrzeni sztucznie zalesionych. 6) 1 sprawa pomysłu zamiany na inny rodzaj użytków po leśnej przestrzeni. 7) 3 sprawy o samowolnym wyrębie, z których jedną skierowano na drogę sądową, a dwie zostawiono bez skutku. 8) 4 sprawy odłożono, z których 3 o nieprawym wyrębie i jedna sprawa zatwierdzenia takz za las samowolnie wyrębany lub uszkodzony.

— (w) Odłożone posiedzenie. Mające się odbyć w dniu 14 b. m. posiedzenie komisji polubownej w sprawie umów zbiorowych w województwie wileńskim z powodu tragicznej śmierci członka Zarządu Głównego Robotników Rolnych Rzeczyposp. Polskiej p. Józefa Olszewskiego, zostało odłożone na dzień 3 marca b. r.

Jak wiadomo, p. Olszewski pozabawił się życia wyrębiem z rewolweru. Samobójstwo spowodowane było prawdopodobnie nadużyciami natury materialnej.

— Kredyty na odbudowę. Delegatura Rządu przekazała do dyspozycji star. pow. Wileńsko-Trockiego sumę 95 tysięcy złotych, przeznaczonych na odbudowę w powiecie. Z sumy tej 17 tysięcy złotych przeznaczonych zostało na odbudowę domów użytku publicznego, na szkoły, kościoły i t. p., reszta zaś mieszkańcom zniszczonych przez wojnę okolic. Dotychczas przyznana została 5 tysięcy złotych na odbudowę kościoła w Landwarowie.

— (k) Legalizacja narzędzi mierzniczych i wag. 1) Urzędy miar za sprawdzenie i ostemplowanie zgłoszonych do legalizacji narzędzi mierzniczych pobierają opłatę na podstawie ustawy, wydanej przez ministra przemysłu i handlu dn. 25.IV.24 r. (Dzies. Ust. Nr. 39 poz. 415).

2) Każdy zgłaszający, po uiszczeniu opłaty za legalizację, otrzymuje z urzędu miar kwit z wyszczególnieniem za co i ile pobrano.

3) Każdy właściciel swoje narzędzia mierznicze może zgłosić do najbliższego urzędu miar bez pośrednictwa warsztatów reperacyjnych i w tym wypadku korzystają z pewnych ulg, przewidzianych przez prawo dla narzędzi, zgłaszanych do wtórnej legalizacji. Narzędzia mierznicze, które już przy powierzchniowych oględzinach okazały się niesgodne legalizacji, zwracają się właścicielowi, bez pobrania jakiegokolwiek opłaty.

4) Narzędzia mierznicze, która za sprawdzeniu okazały się nierzetelne, zwracają się właścicielowi dla wykonania reparacji. W tym wypadku opłata za sprawdzenie pobiera się według taryfy.

5) Urzędy miar reparacji narzędzi mierzniczych nie wykonywują.

6) Reparacją narzędzi mierzniczych trudnią się prywatne warsztaty reperacyjne, koncesjonowane przez główny urząd miar, Spis tych warsztatów, sporządzony w alfabetycznym porządku, umieszczony jest w poczekalni każdego urzędu miar.

7) Właścicielowi narzędzi mierzniczych przysługuje prawo reperować swoje narzędzia w dowolnym koncesjonowanym warsztacie reperacyjnym, przy czem, opłata za reparację naturalnie zależna jest od stopnia zanieczyszczenia, zdergulowania, rodzaju narzędzia i t. p.

8) Każde narzędzie zreperowane przez warsztat reperacyjny, właściciel tego warsztatu obowiązany jest koncesją zgłosić do urzędu miar w celu sprawdzenia i zalegalizowania.

9) Każdy właściciel narzędzia zalegalizowanego za pośrednictwem majstra węgarskiego, może żądać od tego ostatniego, wydanego przez urząd miar wykazu, ile urząd miar pobrał za legalizację każdego narzędzia. Wykazy te nie opłacają znaczkami stempłowymi.

— (k) Skasowanie oficerów łącznikowych przy województwach. Zgodnie z zarządzeniem ministerjum spraw wojskowych, stanowiska oficerów łącznikowych przy wszystkich województwach zostały zlikwidowane, a przez to samo stanowisko oficera łącznikowego przy urzędzie Delegata Rządu w Wilnie zostało również zlikwidowane.

— (w) Sekwestracja pieniędzy sejmikowych. Z powodu niewpłacenia przez sejmik pow. Wileńsko-Trockiego sum na utrzymanie policji, ministerjum skarbu już od połowy grudnia r. u. nałożyło sekwestr na pieniądze sejmikowe.

Wydział Powiatowy sejmiku zwrócił się o interwencję w tej sprawie do pow. Wędziągolskiego i w dniach najbliższych sprawa ta zostanie ostatecznie przesądzona.

— (w) Przeprowadzka star. pow. Wileńsko-Trockiego. Starostwo pow. Wileńsko-Trockiego we środę dnia 18 b. m. przenosi się na ulicę Słoboc. W lokalu starostwa urzędować będzie dyrekcja cel.

— Częściowa zmiana lokalu bur Kuratorjum. We czwartek dnia 19 lutego Wydział Szkół Powszechnych i Zawodowych będą przeniesione do nowego lokalu Kuratorjum przy ul. Wolna 10. Tymczasowo wejście przez podwórze. Wobec przenosiny przyjęcia interesantów we środę i czwartek odwolują się.

W dotychczasowym lokalu zostaje Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego, Wydział ogólny i szkół średnich.

— Wizytacja bibliotek. W piątek rano przybył do Wilna w celu wizytacji bibliotek miejscowych p. Stefan Demby, Naczelnik Wydziału Bibliotek Państwowych Ministerstwa W. R. i O. P., Prezes Towarzystwa Bibliofilów w Warszawie, b. Prezes Związku Bibliotekarzy Polskich, zasłużony bibliograf i bibliotekarz. P. Demby zabawi w Wilnie kilka dni.

— (k) Remont więzienia. Okręgowa dyrekcja robót publicznych przeprowadziła remont więzienia w Wilnie i Wilejce. Na powyższy cel wydano z kredytów Ministerstwa sprawiedliwości 60 tysięcy złotych.

— (k) Przedłużenie terminu płatności zasiłków dla bezrobotnych. Dotychczasowy 13 tygodniowy termin płatności zasiłków dla bezrobotnych, w razie bezrobocia, minister pracy i opieki społecznej może przedłużyć, na wniosek głównego zarządu funduszu bezrobocia do 26 tygodni.

— (w) Zjazd. W sobotę dn. 21 b. m. odbędzie się w lokalu sejmiku zjazd wójtów i sekretarzy gmin pow. wileńsko-trockiego. Przewodniczyć na zjeździe będzie starosta p. Grabowski. Na zjeździe będą rozpatrywane sprawy odbudowy.

— (z) Z Magistratu. Do magistratu wpłynęła ponownie prośba ojców Bonifratrów o zwroćenie murów Bonifraterskich, które obecnie znajduje się w posiadaniu miasta. Podanie swoje zakonnicy przysłali przez wojewodę krakowskiego, który przesłał do delegata rządu w Wilnie.

— (z) Ostrzeżenie. Magistrat zwraca uwagę obywateli miasta, że pewni ludzie źłej woli obchodzą lokale przynosząc niby od Magistratu różne blankiety i wymagając za nie po zlotemu.

Magistrat uprzedza, że żadnych blankietów podlegających opłacie nie rozsyła. — (k) U hyla. Z psów, złapanych na ulicy jako bezdomnych w styczniu miesiącu r. b. zostało kupionych — 4 i wykupionych przez ich właścicieli — 17.

— Walny Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych ziem Wileńskich. W dn. 4—5 marca b. r. odbędzie się Walny Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych ziem Wileńskiej o następującym porządku dziennym: 1) Sprawozdanie o działalności Związku K. R. za rok 1924. 2) Sprawy kredytu i pomocy siewnej dla rolników. 3) Program pracy Kółek Rolniczych na okres wiosenny. 4) Przydzielenie Związku do centralnej organizacji rolniczej. 5) Uzupełnienie i zmiany statutu Związku. 6) Wybory nowych członków/Rady.

Początek Zjazdu dn. 4 marca, o g. 8-ej; obrady trwać będą do godz. 7-ej. W dniu 5-go marca od godz. 10—2 po poł. Zjazd odbędzie się w lokalu Związku Kółek Rolniczych ziem Wileńskiej (Wilno, W. Pohulanka 7). Związek zapewni dla członków Zjazdu nocleg i żniżkę kolejową w drodze powrotnej.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dla zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dżysny — 67,000 złotych, Nowo-Swieclan — 46,087 złotych 78 groszy, Święciany — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41,010 złotych, Trok — 27,543 zł, 80 groszy, Dokszy — 29,100 złotych, Oszmiany — 56,871 złoty i Smorgan.

Pozycje dochodu i rozchodu w budżetach wszystkich powyżej wskazanych miast są zrównoważone.

Największe wpływy dochodu są z podatków. Rozchód największy jest na koszty administracyjne.

— Zaproszenie na uroczystości uniwersyteckie w Padwie. Przewodniczący Komitetu Akademickiego otrzymał od Związku Narodowego Studentów Włoskich zaproszenie na uroczystości jubileuszowe Uniwersytetu w Padwie, mające się odbyć w maju r. b. połączone z olimpiadą sportową akadem.

— Bal prasy w Poznaniu. Syndykat dziennikarzy zachodniej Polski (prezes red. Tad. Fowidki) urządził dn. 19-go b. m. w Poznaniu w wielkiej sali zamku doroczny bal prasy. Przesyłając o tem zawiadomienie zarządowi Syndykatu Dziennikarzy Polsk. w Wilnie, Syndykat Poznański prosi najszerzej kolegów zamierzających na bal przybyć o zawiadomienie, aby mógł żądać ilość honorowych kart wejścia za-rezerwować.

— Wileński Komitet Akademicki wzywa Polską Młodzież Akademicką do wzięcia udziału w oddaniu ostatecznej postęgi z wio-kom s. p. Prof. Dr. Tadeusza Burdzińskiego. Pogrzeb z kościoła Sw. Anny odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 11 i pół w południe na dworzec kolejowy.

— Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodz. Akadem. U. S. B. wzywa wszystkich członków T-wa do stawienia się dziś dnia 17 b. m. o godz. 11 i pół rano punktualnie w kościele Sw. Anny na nabożeństwo żałobne za duszą s. p. Prof. Dr. Tadeusza Burdzińskiego i do wzięcia udziału w odprowadzeniu zwłok na dworzec kolejowy, które nastąpi bezpośrednio po nabożeństwie.

— Towarzystwo nauczycieli szkół średnich i wyższych. We środę, dnia 18 lutego 1925 r. o godz. 8-ej m. 15 wiecz. w sali gimn. im. Elizy Orzeszkowej odbędzie się doroczne walne zgromadzenie koła wileńskiego T. N. S. W.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. „Kilka uwag o nauczaniu języka polskiego“. Dr. St. Cywiński. 3. Sprawozdanie Zarządu. 4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 5. Wybory: a) Zarządu, b) Komisji rewizyjnej, c) Komisji rozjemczej. 6. Wolne wnioski — (w) Oddział Wil. Tow. Historycznego. Powstał projekt utworzenia w Wilnie oddziału Wileńskiego Towarzystwa Historycznego. W skład komitetu wchodzi pp. Chodynicki, Modelski, Ehrenkreutz i Łowmiański. W dniach najbliższych odbędzie się zebranie na którym zostaną omówione sprawy organizacyjne towarzystwa.

— Wileńskie tow. lekarskie. Posiedzenie tow. odbędzie się we środę, 18 b. m. o godz. 20 w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z dn. 4 b. m. 2) Prof. M. Eiger: „wpływ chemji fizycznej na fizjologję i medycynę współczesną“, 3) Dr. J. Niepokójczyka—omówienie przypadku wodowstrętu, leczonego w klinice ch. dziecięcych U. S. B.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We wtorek, dnia 17-go lutego 1925 roku o godzinie 7 ej wieczorem w Sali Fizycznej Uniwersytetu (Nowogrodzka 22) dr. Marjan Kozłowski wygłosi odczyt: „O Holandji“ (Pokaz kolorowych obrazów świetlnych). Wstęp 50 gr.; dla mł. 20 gr.

— (k) Przyjemna jazda. Szoferzy kursujących autobusów „Autobus“, nie nalewają benzyny do rezerwuarów na przystankach końcowych przed każdym rozpoczęciem kursu, a wówczas tylko, kiedy benzyna skończy się i to najczęściej podczas jazdy. Jadąc publiczność, z której dużo komu zależy na czasie, jest zmuszona cierpliwie patrzeć na cały ten proceder.

— Z Harcerstwa. W albumie pamiątkowym wydanym z okazji zlotu młodzieży narodowej przez duńską organizację skautową, zawierającym między innymi opinie duńskich tłumaczy i przewodników (Faettery), przydzielenych do poszczególnych drużyn cudzoziemskich znajdujemy taką, wydrukowaną po polsku notatkę o drużynie polskiej: „U harcerzy polskich można było zauważyć bardzo wyrobioną żołnierską postawę i styl. Jest godnym podziwu w jak wysokim stopniu potrafili oni przejąć tylko dodatnie i dla sportu harcerskiego korzystne strony karości wojskowej: jak np. bezwarunkowe posłuszeństwo dla przywódców nie podlegano u nich za sobą żadnego nienaturalnego skrupowania w życiu codziennym. Harcerze polscy odznaczali się specjalnie słynną u polskiego narodu wogóle rycerskością i grzecznością i my harcerze duńscy moglibyśmy z pewnością po tym względem wiele się nauczyć od Polaków. Nawzajem drużyna polska uświadamiała sobie, że pod względem sportu harcerskiego nie mogła nam dorównać to też korzystała pilnie z pobytu w obozie aby jaknajwięcej się nauczyć. Na wielki podziw zastępuje fakt, że harcerze polscy przebyli „Jamborec“ bez najmniejszego śladu jakiegokolwiek rozwiąku wewnętrznego lub zewnętrznego.“

Bardzo pochlebna opinja, ale czy zasłużyli my na nią?*

(D. n.)

Z Koła Przyjaciół Przychodniej Poradni dla gruźliczych otrzymujemy następujący odczyt: Wilnianie! Przychodnia Poradnia dla gruźliczych już jest w naszym mieście! Uroczyste poświęcenie tej nowej placówki odbędzie się przed końcem lutego.

Stanoło dzieło, dźwięnięte wysiłkiem grona ludzi dobrej woli i głębokiej wiary. Dzięki niezmiernym zabiegom prof. d-ra med. Stanisława Władycy, prezesa Towarzystwa przeciwgruźliczego, już mamy obszerny piękny lokal, do gruntu odrestaurowany, gdzie najlepsi specjaliści lekarze, profesorowie Uniwersytetu oraz wolno praktykujący, udzielać będą bezpłatnej porady chorym na gruźlicę.

Poradnia już jest! Lecz na jej ostateczne wykończenie, na zakupienie niezbędnych przyrządów, lamp naświetlających etc. sporych sum brak nam jeszcze.

To też „Kółko Przyjaciół Przychodniej Poradni dla Gruźliczych” postanowiło urządzić w Wilnie dn. 15 marca Wielką Loteryję Fantową na pomnożenie funduszu zakładowego. Już w najbliższą sobotę t. j. 14 lutego panie członkinie kółka zapatrzone w odpowiednie legitymacje zbierać pójdą po sklepach i domach fanty na loteryję.

Znowu zbiórka—skrzywić się może zechce niejeden, lecz się z pewnością rozjaśni i rozmarszczy czoło, gdy mu przypomnimy, jak wielkiem szczęściem jest zdrowie i jaką niedolą straszna choroba, dziesiątkująca młodzież naszą, i działwę, unoszącą tysiące ofiar, osierocającą rodziny całe.

A przecie umiejętnie w czas postawione dyagnoza plan leczenia nakreśli, na grożącą życiu chorobę zwróci uwagę samego chorego i jego otoczenia, niebezpieczeństwo nieraz odwrócić potrafi.

Niechże się więc nikt nie wymawia brakiem odpowiedniego fantu, lub pieniędzy. Dajmy wszyscy chętnie i wspaniale

myślnie! A jakże miło nam będzie oglądać w imię miłości bliźniego dźwięnią kulturową placówkę pierwszorzędną wagę, którą wspólnymi siłami w Wilnie naszym kochanym stworzyliśmy i ugruntowali wszyscy społem!

Serdecznie o fanty na loteryję miasto i wiles prosimy!

Osoby ofiarne, pragnące niezwłocznie dar swój złożyć, proszone są o zgłaszanie się do p. prof. Marji Władyczkowej we wtorki, środy i piątki od godz. 1—3 pp. ul. Zygmuntowska 4 (d. Nadbrzeżna).

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski. Nastrojowa sztuka Savolta i Nozler'a „Sonata Kreutzera”, w której Karol Adwentowicz z wielką siłą swego niepospolitego talentu kreuje rolę męża, grana będzie dziś i jutro. „Sonata” robi wrażenie wstrząsające, dzięki swym walorom scenicznym oraz grze artystów z pp. Jaroszewską, Moleską, Kusziówną, Bystrzyńskim, Kurnakowiczem, i Wollejka na czele.

Przedstawienie dla inteligencji pracującej. W czwartek po cenach znizowanych raz jeszcze grany będzie z K. Adwentowiczem „Prokurator Hallers” Ceny miejsc znizowane.

Z Opery. Dziś grana będzie opera „Aida” z pp. Zamorską, Bedlewiczem, Krugłowskim i Popielem w rolach głównych. „Aida” z każdym przedstawieniem zyskuje na popularności i jest cion naszego sezonu operowego.

Demon—Rubinetajna Czyniła się usilnie przygotowania nad wystawieniem „Demona”, który się ukaże w końcu tygodnia w opracowaniu R. Rubineta i K. Krugłowskiego

Operetka „Marjetta” po cenach znizowanych. Jutro po cenach znizowanych grana będzie operetka Kollo „Marjetta”

Wznowienie „Karnawału Królewskiego”. W czwartek grany będzie przeobrażony „Karnawał królewski”. Należy się spodziewać, iż znakomita ta operetka znowu wypełni po brzegi widowiały Teatru Wielkiego.

Występy p. Lipkowskiej Znakomita splewacka p. Lipkowska po tryumfach w Paryżu, Medjoanie i Wiedniu zawita do nas na dwa występy t. j. 25 b. m. śpiewać będzie „Travlatę”, dnia 27 b. m. „Rigoletto”.

Balety ulgowe dla urzędników. Administracja Teatrów zawiadania niniejszym, iż kasy Teatrów mają polecenie wydawania biletów ulgowych dla

urzędników na premjery, jak również i w dni świąteczne.

Operetka M. Józefowicza. Jak słyszeliśmy, operetkę skomponowaną przez p. Michała Józefowicza, naszego, jak czytelnikom „Słowa” wiadomo, stałego recenzenta muzycznego, zainteresował się p. Stanisław Rechtleben, właściciel znanej warszawskiej agencji, dostarczającej na Polskę całą tekstów utworów dramatycznych oraz oper i operetek. Nie jest wykluczone, że utworz z rodzaju tak niepowodziwego w naszej literaturze muzycznej wejdzie najpierw na scenę operetkową warszawską, pod dyrekcją pp. Niewiarowskiej i Szcza-wińskiego.

Temi dniami, tu u nas w Wilnie, audycja interesującej nowości, zaimportowana w salonie pp. Konstantowstwa Bukowskich, wykazała w dostatecznej mierze niepospolite zalety wielce melodyjnej i uciśnej operetki p. M. Józefowicza (tytuł jeszcze ostatecznie nie ustalony). Obecni na tej prezentacji *avant la lettre* pp. Szeligowski, Hulewicz i Węstawski wyrażali się, jak nam mówiono, z gorącym uznaniem dla dzieła muzycznego, któremu dlatego aby dostać się na scenę polską braknie tylko... marki zagranicznej.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Zaginienie. Szwajcar hotelu Litewskiego Berko Lejkin powiadomił policję o zaginięciu przybyłego z Suwałk Józefa Wiszniewskiego, który pozostał w swoim pokoju dokumenta oraz inne rzeczy.

Napad. W nocy na 15 b. m. kilku osobników usiłowało dokonać napadu na składy firmy Wojewódzkiego (Piwna 9) lecz zauważeni przez dozorcę zostali ujęci. Byli to robotnicy owego składu Józef Juchniewicz i Witold Prokopowicz.

Fatalna emyka. Dn. 15 b. m. 50 letni Ajzik Szwejbeg (Nowomiejska 2) zamiast wódki, wypił szklankę spirytusu skażonego. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Zaginienie. Michałina Gąbka (Sokółka ziem Grodzieskiej) powiadomiła policję o zaginięciu jej męża Aleksandra, który miał przy sobie 120 zł.

Ze świata.

Namysłowski w Ameryce. Zespół słynnej u nas orkiestry chłopskiej Namysłowskiego, w składzie razem około 60 osób, udaje się do Ameryki na szereg koncertów w rozmaitych miastach Stanów Zjednoczonych, pod kierunkiem i batutą młodszego p. Namysłowskiego. Wyjazd naznaczony był na sobotę wieczorem, przez Paryż do portu francuskiego, skąd cała orkiestra okrętem „Aquitania” uda się do Nowego Yorku. Orkiestra występować będzie w nowych strojach krakowskich, które wystano już naprzód w pakach do Francji. Wycieczkę finansuje jeden z banków polskich w Ameryce, a planowana jest z wielkimi uroczystościami. Przy wjeździe do portu nowojorskiego orkiestra grać będzie specjalne fanfary, złożone z polskich i amerykańskich motywów. Planowany jest też wielki koncert w Waszyngtonie przed „Białym Domem”, t. j. siedzibą prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wycieczka orkiestry Namysłowskiego potrwa prawdopodobnie długo, ale jak długo, nie można określić wobec możliwych nowych domagań się koncertów ze strony rozmaitych miast amerykańskich. Program tych koncertów złożony będzie wyłącznie z utworów polskich, z uwzględnieniem szczególnie muzyki ludowej. W powrocie orkiestra odkiestra odwiedzi prawdopodobnie północne kraje Europy, t. j. Holandję, Danję, Norwegię i Szwecję.

WARSZAWSKA GIELDA.

16 lutego b. r. (w zł. polskich).

Gotówka:	5.20—5.17
Dolary	27.97—27.93
Franki francuskie	209.35—206.97
Czeka:	24.88—24.76
Holandja	
London	

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Artystyczne „**UTRZENKA**” Polskie Kino „Wielka 64.”

DZIS! Spieszcie zobaczyć, — takiego potężnego programu jeszcze nie było i nie będzie. Rawja Humoru, Satyry, Śmiechu, Dowcipu, Pogody i Wesołości, ponieważ przybyli jednocześnie: Najwięksi Komicy Świata we własnych osobach CHARLIE CHAPLIN Saff i Coll ze swymi generalnymi sztabami niezrównanych komików. **Charlie Chaplin piecze chleb** bezustanny huragan śmiechu w 4-ch duż. aktach i **Seffowska przynosi kapielowa** śmiech do łez w 2-oh duż. aktach. Na program: Niezrównany i Niezwykły bokser i sportowiec **Wiljams Hart** i najrozumniejszy pies - wilk **Żelazny kapitan** Sensacyjno Amerykański dramat w 7 ach z życia poszukiwaczy złota w białoskórych puszczech Alaski.

Darmo Darmo

Majątek ziemski otrzymać może każdy, kto zamówi kartkę lub przekazem pocztowym przynajmniej 1 paczkę herbaty Akademickiej Centrali Samopomocowej we Lwowie, nadsyłając równocześnie należność w kwocie: 2 zł. i 50 gr. na opłatę pocztową. Szeregóły niżej.

Prospekt premjowanej rozsprzedaży herbaty A. C. S. I. — Akademicka Centrala Samopomocowa sprzedaje herbatę angielską, pierwszorzędną jakości, w oryginalnie opakowanych paczkach 10-dekagramowych (1/10 kg.), w cenie rynkowej: 2 zł. za paczkę. II. — Do każdej paczki herbaty, przez Akadem. Centralę Samopomocową sprzedanej (bez względu na ilość), dołączony jest, jako bezpłatny dodatek, kupon, uprawniający nabywcę odnośnej paczki do uczestnictwa w rozlosowaniu MAJĄTKU ZIEMSKIEGO, o obszarze 420 mrg a obejmującego: 30 mrg ziemi ornej, 80 mrg. łąk i 810 mrg lasu. Majątek leży w odległości 12 km. od miasta okręgowego, a 1 km. od najbliższej stacji kol., tuż przy bitym gościńcu rządowym i wolny jest od jakichkolwiek obciążeń hipotecznych. III. — Losowanie premji odbędzie się z chwilą rozsprzedaży przynajmniej 200.000 paczek a 10 dek. w mowie będącej herbaty, nie wcześniej jednak, jak 5 kwietnia 1925. IV. — Losowanie odbędzie się w lokalu A. C. S. (ul. Łozińskiego 7) w obecności Komisji, złożonej z przedstawicieli Społeczeństwa, a członków Wojew. Komit. Pom. P. M. A., delegatów A. C. S. i reagenta, a dokonane będzie przez wychowanka zakładu ociemniałych we Lwowie. V. — Wynik losowania będzie podany za pośrednictwem wszystkim dzienników Rzeeczyposp. do publicznej wiadomości. VI. — W celu informowania osób zainteresowanych, A. C. S. podawać będzie dnia 1, i 15. każdego miesiąca ilość rozsprzedanych paczek herbaty do publicznej wiadomości. VII. — Zamówienia na prowincję, nadsyłane pod adresem Akadem. Centrala Samopom. — Lwów, Łozińskiego 7, będą zalewane odwrotną pocztą, za poprzednim nadesłaniem przez zamawiającego przekazem pocztowym prócz pełnej należności (po 2 zł. paczka), opłaty pocztowej: 50 gr. przy zamówieniach do 1 kg., 1 zł. 50 gr. do 5 kg., 2 zł. 50 gr. do 10 kg. VIII. — Przy zamówieniach ponad 50 paczek opust 5 proc.

RODACY kupujcie tylko herbatę Akademicką, bo prócz dobrego towaru, zyskujecie możność wygrania cennej premji i spełnienia szlachetnego obowiązku obywatelskiego wobec Akademika Polskiego.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiaków
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:
Zakup i sprzedaż produk. rolnych.
Sklepy detaliczne:
Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.
WŁASNE PIEKARNIE
ze sprzedażą detaliczną w sklepach.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siano, słomy.
Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.
Składy przy bocznicę kolejowej:
Róg ul. Targowej i Szkaplernej
Telefon 4-62.
Własny tabor przewozowy.

Wydział Powiatowy Sejmiku Duniłowickiego ogłasza
KONKURS
na dwa stanowiska lekarzy rejonowych w powiecie Duniłowickim poza miasteczkami powiatowem.
Do stanowisk przywiązane są pobory w/g VII stopnia plac. Od kandydatów wymagane jest:
1. Ukończenie wyższej studja.
2. Przynajmniej 3-oh letnia praktyka lekarska
3. Obywatelstwo Państwa Polskiego
4. Nieprzekroczony 50 rok życia.
Posady do objęcia zaraz.
Oferty wraz z życiorysem, referencjami i odpisami świadectw należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Duniłowiczach z. Wileńskiej, do dnia 10 marca rb.
Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
(—) M. Stanisławski
Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta.

Firmy lub osoby
do organizowania sprzedaży wysoko wartościowego aparatu elektrycznego do odkurzenia (Staubsauger) we większych miastach oraz odsprzedaży na elektryczne pompy do wody domowe mogą się zgłosić.
Stosownym reflektantom urządzimy skład sprzedaży na korzystnych warunkach płatności.
Oferty B. N. P. 7892 do Ala-Haasenstain & Vogler, Berlin N. W. 6.

Magistrat miasta Wilna ogłasza konkurs
na posadę inżyniera Kierownika Wydziału Inżynieryjno-Budowlanego, obejmującego działy: Drogowy, Mechaniczny i Budowlany.
Oferty na piśmie z załączonymi referencjami i curriculum vitae należy przesyłać do Sekcji Technicznej Magistratu m. Wilna do dnia 15 marca 1925 r. pokój Nr. 148.

Pracownia luster S. Reizenberg
ul. Wielka 35 (na piętrze)
Przerabą na nowe stare zepsute lustra, oraz przyjmują zamówienia na nowe lustra i szkła szlifowane do kredensów. Wykonują także w oprawie miedzianej.

Doktor **D. Zeldowicz** / Kobieta lekarz **Dr. Zofja Zeldowicz**
Przyjmuje 9-11-5-8/9-10 i 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopciowe i skórne.
Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Gonty
ręczne wyborowe wytwórni „Karczówka”.
Sprzedaż i zamówienia Wilno, ul. Piłsudskiego 20 m. 2.

Mieszkania poszukują z 2-3 pokoj i kuchni. Może być na niedalekim przedmieściu. Oferty zgłaszać do administracji „Słowa” pod F. K.

Domek murowany
piętrowy (wolne mieszkanie) kap. odremontowany w kolonii Bankowej zamienić na dom w śródmieściu, rejonie Łukiszek, Pohulanki, nawet z dopłatą. Wiad. w Biu-rze Ogłoszeń S. Juliana, Niemiecka 4, tel. 222.

Doświadcz. krawcowa
poszukuje pracy do domów, szyje także bieliznę, ul. Szybskińska (Sołtaniszi) Nr 28, m. 1.

Z powodu wyjazdu
się do sprzedania stylowe meble do sypialnego i jadalnego pokoju. Ogłądać można od g. 11 do 1 pp. i od g. 4 do 6 wiecz. Ul. Zamkowa 20 m. 4.

Zdolnych agentów
do zbierania zamówień na portrety fotograficzne za dobrą prowizję poszukuje zakład powiększeń „Foto Studio Esbe” Wilno, Niemiecka 3.

Stenografji wyoza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Znajdą obsertnych bezpłatnych prospektów.

Z wyższym technicznym wykształceniem były długoletni pełnomocny administrator dóbr w Mińszczyźnie szanowanego inżyniera w kraju, smieni obecnie zajmowaną posadę, przyjmie administrację na procenta. Wiadomość Trocka 11 m. 16.

Willa umeblowana w Druskienikach
ul. Jasna, nadająca się na pensjonat, do wydzierżawienia. Oferty listownie Biuro Reklamowe St. Grabowskiego, Garbarska 1.

W. Smałowska
Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Mickiewicza 46 m. 6.

Dr. W. Legiejko
Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 6 1/2-7 1/2 w., ul. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. T. Nr. 17.

RÓŻNE MEBLE stylowe
(mahoni) są do sprzedania z powodu wyjazdu. Handlarze wykluczeni. Wiadomości udziela się ul. Skopówka 9-1 pomiędzy 1-4 po poł.

PRACOWNIA zębów sztucznych
L. Minkiera, ul. Wileńska Nr. 21

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy 83-letniego staruszka z wyśmienitym wykształceniem, ex-ziemiannika z Wileńszczyzny, zrujnowanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiarę dla staruszka pieniądze jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admin. „SŁO W A” przyjmując w zwykłych godz. urzędowania między 9-8.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MAKI pszczennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków.
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

UWADZE SZ. PAŃ!!
Nowo otwarty Salon Kapeluszy „**SZYK WARSZAWSKI**”
Wilno, ul. Końska (dawn. Poliojńska) Nr. 10.
Poleca wielki wybór kapeluszy jedwabnych i słomkowych, przyjmuje również przeróbki według ostatnich modeli. Robota wykwintna. Ceny tanie. Prosimy przekonać się.